

Elżbieta Kalfas

## **„KRYZYS NA RYNKACH FINANSOWYCH A KONDYCJA BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH”**

### ***Streszczenie***

*W artykule na wstępie przedstawiono krótki rys historyczny polskiej bankowości spółdzielczej, jej ewolucję na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat. Scharakteryzowano dla porównania bankowość komercyjną, jej główne cele i sposoby realizowania tzw. misji bankowej. Przybliżono zagadnienia związane bankowością inwestycyjną, która w sposób nierozwalny związana jest z bankowością komercyjną. Dokonano próby oceny wpływu bankowości inwestycyjnej na zaistniały globalny kryzys finansowy. Przybliżono ocenę aktualnej kondycji finansowej sektora bankowości spółdzielczej, w obliczu trwającego prawie rok kryzysu na rynkach finansowych*

### **1. Polska bankowość spółdzielcza – krótki rys historyczny**

Historia polskiej bankowości spółdzielczej, jest długa jak historia spółdzielczości, która powstała jako ruch społeczny przeciw wyzyskowi ekonomicznemu i lichwie jako wsparcie warstw najuboższych.

Klasykami spółdzielczości bankowej byli Austriacy Franz Herman Schulz twórca banków ludowych oraz Friedrich Wilhelm Raiffeisen założyciel kas.

Pierwsze polskie spółdzielnie oszczędnościowo – pożyczkowe powstały w czasie zaborów, w związku z tym na przebieg ich rozwoju oczywisty wpływ miała: sytuacja polityczna oraz społeczno gospodarcza. Prekursorem w tworzeniu Spółdzielni na ziemiach polskich była Wielkopolska, to właśnie tam do dnia dzisiejszego bez przerwy działają banki spółdzielcze w Brodnicy, Gołubiu i Środzie Wielkopolskiej. Kolejne spółdzielnie powstawały na terenie Pomorza oraz w zaborze austriackim. Największe trudności spółdzielczość napotykała w zaborze rosyjskim. W przededniu I wojny światowej na ziemiach polskich działało 5 029 spółdzielni oszczędnościowo pożyczkowych, które zrzeszały 2 131 członków. Spółdzielniom patronował Franciszek Stefczyk, której zasady działania określił na następujących zasadach:

- nieograniczona odpowiedzialność zbiorowa członków całym swym majątkiem za zobowiązania kasy,

- niewielka wartość udziału członkowskiego ,
- przeznaczanie całego zysku na fundusz rezerwowy,
- społeczna praca zarządu z wyjątkiem kasjera,
- niskie odsetki za wkład oraz pożyczkę.”<sup>1</sup>

Okres pierwszej wojny światowej przerwał działalność spółdzielni. W dniu 29.10.1920 r. Sejm Rzeczypospolitej uchwalił ustawę o spółdzielniach, wprowadzając w ustawie jednolity termin ”spółdzielnia”. Zamieszczenie terminu spółdzielnia lub spółdzielczy w nazwie stało się obowiązujące w celu odróżnienia instytucji spółdzielczych od spółek kapitałowych. W roku 1937 działało 3 400 polskich spółdzielni bankowych mających 1 061 tys. członków, 450 tys. wkładców, 148 mln zł wkładów oszczędnościowych, 102 mln funduszy własnych, oraz 217 mln udzielonych pożyczek.<sup>2</sup>

Okres II wojny światowej przyniósł niemal całkowite zniszczenie podstaw materialnych spółdzielczości kredytowej, powodując jednocześnie fizyczne unicestwienie większości działaczy ruchu spółdzielczego. W latach 1945 - 1949 działalność spółdzielcza podlegała na reaktywowaniu dawnych spółdzielni oszczędnościowo – pożyczkowych. W okresie gospodarki nakazowo rozdzielczej spółdzielczość podlegała wymuszonym przekształceniom zmierzającym do zintegrowania jej z podmiotami i zasadami funkcjonowania gospodarki socjalistycznej.<sup>3</sup>

Historię polskiej spółdzielczości bankowej po roku 1945 można podzielić na pięć etapów charakteryzujących się odmiennymi rozwiązaniami organizacyjno prawnymi, a mianowicie:

- I etap 1945-1947 odbudowa polskiej spółdzielczości po zniszczeniach wojennych
- II etap 1948-1956 działalność Gminnych Kas Spółdzielczych
- III etap 1956-1975 działalność Spółdzielni Oszczędnościowo Pożyczkowych

---

<sup>1</sup> F.Skalniak „Zarys historii polskiej spółdzielczości kredytowej” Kraków 1992 A. Ekonomiczna w Krakowie.

<sup>2</sup> J.Piętka „Krótki zarys historii polskiej spółdzielczości bankowej” Warszawa lipiec 1995.

<sup>3</sup> J. Szambelańczyk „Banki spółdzielcze w procesach zmian systemowych „A. Ekonomiczna w Poznaniu 2006.

IV etap 1975-1989 działalność Banków Spółdzielczych zrzeszonych w BGŻ

V etap 1989 początek reformy spółdzielczego sektora bankowego, która zapoczątkowała przekształcenia i dostosowanie do warunków gospodarki rynkowej.

Transformacja systemowa po roku 1989 w zasadniczy sposób wpłynęła na polskie banki spółdzielcze, zmiana prawa bankowego i prawa spółdzielczego umożliwiła usamodzielnienie się banków spółdzielczych i dała im uprawnienia zbliżone do banków uniwersalnych. Banki spółdzielcze uzyskały pełną samodzielność prawną i ekonomiczną, uzyskały prawo tworzenia banków w formie spółek akcyjnych spełniających funkcję banku zrzeszającego.

Po okresie transformacji i konsolidacji sektora bankowości spółdzielczej obecnie działa na terenie kraju 596 banków spółdzielczych. Jedyne Krakowski Bank Spółdzielczy funkcjonuje na zasadzie umowy o współpracy z bankiem zrzeszającym, pozostałe związane są umowami zrzeszenia w trzech strukturach:

1. Bank Polskiej Spółdzielczości SA zrzesza – 354 banki spółdzielcze
2. Gospodarczy Bank Wielkopolski S.A. zrzesza – 153 banki spółdzielcze
3. Mazowiecki Bank Regionalny zrzesza – 83 banki spółdzielcze

Przedmiotem działania banków spółdzielczych jest wykonywanie czynności bankowych tj. czynności, w wyniku których następuje obciążenie ryzykiem środków powierzonych. Oznacza to, że z punktu widzenia nadzoru bankowego banki spółdzielcze są traktowane jak banki komercyjne. Podobnie bowiem jak one mogą wykonywać wszystkie czynności bankowe, świadczyć usługi finansowe wskazane w ustawie Prawo bankowe.

W związku z powyższym w działalności banków spółdzielczych i banków komercyjnych mogą powstawać te same ryzyka, a jedynie ich skala z punktu widzenia systemu finansowego jest mniejsza. Banki spółdzielcze obecnie, pomijając prawną formę działania, są równie komercyjnymi instytucjami, jak spółki akcyjne. Udziałowcy żądają i oczekują dywidendy równie często jak akcjonariusze. Działają na takim samym, bardzo konkurencyjnym rynku. Z inicjatywy swoich właścicieli posiadają w statutach zapisy przewidujące działania na rzecz

środowiska lokalnego, z którego się wywodzą. To jedyna różnica pomiędzy oczekiwaniami udziałowców i akcjonariuszy. Pamiętać należy, iż prawo spółdzielcze wskazuje *ex lege*, że majątek spółdzielni jest własnością prywatną.

Z punktu widzenia nadzoru bankowego banki te podlegają takim samym wymogom kapitałowym i zarządzania ryzykiem, jak inne banki (to różni je zasadniczo od spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych). Są tak samo, a nawet nieco ostrzej przez nadzór oceniane. Nadzór bankowy narzucił bankom spółdzielczym wzorcowy statut, który w sposób oczywisty i znaczny ingeruje w zasady ogólnie przyjęte prawa spółdzielczego. Również ustawodawca nie traktuje banków spółdzielczych jednakowo - ograniczając im katalog dopuszczalnych czynności bankowych czy teren działania (patrz - Ustawa o funkcjonowaniu banków spółdzielczych i bankach zrzeszających).

## **2. Banki inwestycyjne główną przyczyną globalnego kryzysu finansowego**

Jak powszechnie wiadomo, na świecie istnieją różne typy komercyjnych instytucji finansowych w grupie instytucji finansowych bankowych najczęściej stosuje podział na dwie grupy: banki depozytowo-kredytowe zwane inaczej handlowymi, zajmujące się gromadzeniem depozytów i udzielaniem kredytów, oraz banki inwestycyjne zajmujące się zarządzaniem finansami, obrotem papierami wartościowymi, doradztwem kapitałowym, kierowaniem aktywami powierzonymi, własnymi oraz świadczenie usług w zakresie zarządzania ryzykiem. Klientami banków inwestycyjnych są potężni inwestorzy instytucjonalni np.: fundusze inwestycyjne, fundusze emerytalne, fundusze hedgingowe, instytucje finansowe, oraz przedsiębiorstwa państwowe i prywatne.

Banki inwestycyjne pojawiły się głównie po to aby, zarządzać funduszami całych społeczeństw, wyszukiwać najatrakcyjniejszych i najbardziej bezpiecznych sposobów inwestowania dla swoich klientów. Ich głównym zadaniem było uświadamianie swoim klientom, że oczekiwany zysk i ryzyko związane z przeprowadzanymi transakcjami są nierozdzielalne. Banki inwestycyjne miały być gwarantem bezpiecznego i sprawnego obrotu kapitału krajowego oraz międzynarodowego. Nie bez znaczenia jest fakt, iż banki te posiadały

wykwalifikowane i bardzo dobrze opłacane kadry analityków i finansistów.

To właśnie „te Banki” inwestycyjne wpadły w IV kwartale 2008 roku w największe w swoich dziejach kłopoty finansowe, to ich operacje okazały się zbyt ryzykowne i przyniosły im gigantyczne straty, których konsekwencją są poważne problemy powiązanych z nimi kapitałowo innych instytucji finansowych. Wstrząsy i zawirowania na rynkach finansowych analitycy finansowi obserwowali już od roku, prawdziwa katastrofa sektora bankowości inwestycyjnej nastąpiła 15.09.2008r. był to dzień w którym upadł jeden z największych i najstarszych banków inwestycyjnych Lehman Brothers założony w roku 1855. Od czasu jego spektakularnego upadku na rynkach finansowych wybuchła panika, która tak naprawdę trwa do dzisiaj.

Jak wiadomo z założenia banki inwestycyjne zainteresowane były wielkimi transakcjami z wielkimi inwestorami, zajmowały się pośrednictwem pomiędzy klientami, którzy potrzebowali kapitału na inwestycje i tymi którzy chcą swój kapitał zainwestować. Trwająca od lat koniunktura gospodarcza sprzyjała burzliwemu rozwojowi rynku finansowego, pojawiały się na nim nowe, coraz bardziej złożone instrumenty finansowe. W poszukiwaniu nowych sposobów inwestowania, banki zaczęły inwestować środki finansowe w fundusze pożyczkowe. Portfele kredytowe banków komercyjnych stawały się coraz większe, popyt przewyższał podaż, należało więc znaleźć sposób na pozbywanie się części aktywów, aby móc nadal rozwijać akcję kredytową. Wprowadzono więc przejmowanie mniejszych funduszy i łączenie aktywów w grupy, na podstawie których sekurytyzowano je, emitując papiery wartościowe takie jak np. Collateralized Debt Obligations (CDO) czy Mortgage Backed Securities (MBS).<sup>4</sup>

Równoległe równie prężnie zaczął rozwijać się rynek pochodnych instrumentów kredytowych, wśród których największą popularnością cieszyły się Credit Default Swaps (CDS) pozwalające na ubezpieczenie się przed ryzykiem kredytowym. Wieloletnie doświadczenia banków inwestycyjnych, ich bardzo dobre oceny ratingowe zbudowały wielkie zaufanie inwestorów, banki te stały się one instytucjami opiniotwórczymi.

---

<sup>4</sup> Biuletyn Makroekonomiczny Banku PKO BP - III kwartał 2007.

Bankowość inwestycyjna przez lata swojej działalności ewoluowała, zmieniała się i stawała się bardziej ryzykowna od bankowości tradycyjnej. W latach 90 zliberalizowana polityka finansowa państw, pozwoliła, aby banki inwestycyjne mogły stawać się uczestnikami giełdy papierów wartościowych, jako pierwszy na giełdzie pojawił się angielski bank inwestycyjny Goldman Sachs, a za nim kolejne banki inwestycyjne, które to zaczęły funkcjonować jako zwyczajne walczące o jak najwyższe zyski spółki giełdowe, a ich zarządy zaczęły sobie wplacać z zysków gigantyczne nagrody. Banki inwestycyjne nadal jednak funkcjonowały w opinii publicznej, jak instytucje zaufania publicznego i postrzegane były jako kompetentni i mądrzy pośrednicy oraz doradcy w interesach. Ich publiczne deklaracje o umiejętności oceny, pomiaru i kontroli ryzyka przeprowadzanych transakcji jeszcze bardziej ich uwiarygodniały.

Pokusa zysku była ogromna a koniunktura gospodarcza sprzyjająca, banki sprzedawały inwestorom obligacje oparte na dochodach z niemożliwych do spłaty kredytów hipotecznych dawały „lewe kredyty” i tak naprawdę, jak już dzisiaj wiemy, handlowały fikcją. Pożyczały między sobą wirtualne pieniądze, bez pokrycia lokat, założonych przez swoich klientów. Jako banki prowadzące emisję akcji swoich klientów, mimo wiedzy o pewnych bardzo istotnych faktach mających wpływ na cenę akcji, świadomie nie informowały o tym opinii publicznej, z uwagi na spadek ceny tych akcji, podobny mechanizm działał z obligacjami oraz instrumentami pochodnymi. Banki inwestycyjne coraz częściej stawały się stroną zainteresowaną tym, aby transakcja była jak najbardziej opłacalna, niestety niekoniecznie uczciwa. Proceder ten przez lata pogłębiał się i trwał.

Banki inwestycyjne to nie były podmioty bezosobowe, piękne nowoczesne budynki, to byli ludzie, specjaliści, fachowcy, którzy nimi zarządzali. Ludzie, którzy podejmowali ważne, odpowiedzialne decyzje, decyzje strategiczne na wiele lat.

„Człowiek myśli o swoim zysku” te słowa Adama Smitha, od wieków ciągle są bardzo aktualne, społeczeństwo nadal żądne jest pieniędzy i zysków.

Instytucje kredytowe ignorując podstawowe zasady finansowania, udzielały kredytów osobom nie posiadającym zdolności kredytowej, co w efekcie musiało doprowadzić do problemów i do kryzysu. Niestety instytucje kredytowe nie zaprzestały dalszego rozwijania swojej

działalności kredytowej. Coraz więcej osób zaczęło mieć kłopoty ze spłatą zadłużenia. Banki zaczęły przejmować nieruchomości i wystawiać je na sprzedaż, co ze względu na zwiększoną podaż, jeszcze bardziej obniżyło ich ceny. Sytuacja, która początkowo wydawała się kryzysem na rynku nieruchomości w USA, okazała się wkrótce ogólnoswiatowym problemem trwającym do dziś. Wraz z rozwojem sytuacji na międzynarodowych rynkach finansowych kolejne instytucje zaczęły ujawniać straty związane z kryzysem.

Największe odpisy związane z utratą wartości aktywów ujawniły banki agresywnie działające na rynku kredytów hipotecznych (subprime):

- UBS – ok. 18,5 mld USD,
- Citigroup – ok. 18,1 mld USD,
- Merrill Lynch – ok. 17 mld USD,
- Lehman Brothers – ok. 10 mld USD,
- Morgan Stanley – ok. 8,5 mld USD,
- Bank of America – ok. 7 mld USD<sup>5</sup>

Nie ma pewności, że są to dane ostateczne, banki obecnie niechętnie ujawniają informacje o swoich wynikach finansowych. W tej sytuacji trudno jest mówić o możliwym poziomie wszystkich strat i konsekwencjach z nimi związanymi, zwłaszcza, że część z nich jest bardzo trudno oszacować, ze względu na skomplikowaną budowę strukturyzowanych instrumentów pochodnych powiązanych z kredytami subprime.

Wiemy już, że z wielkiej piątki banków inwestycyjnych takich jak Bear Sterns, Merrill Lynch, Lehman Brothers pozostały obecnie dwa Morgan Stanley i Goldman Sachs (ten ostatni przyznał się do spekulowania walutą polską i poważnie wpłynął na osłabienie kursu złotego) w ich strukturach szykują się ogromne zmiany, FED zgodził się na przekształcenie obu banków w holdingi nadal pozostaną bankami komercyjnymi, ale będą podległy nadzorowi Komisji Papierów Wartościowych i będą musiały zgodzić się na ścisły nadzór banku centralnego. W praktyce oznacza to, iż prowadzany przez nie dotychczasowy model działalności okazał się zbyt ryzykowny.

---

<sup>5</sup> <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Przyczyny-i-skutki-kryzysu-w-USA-1739652.html>

Staliśmy się świadkami, końca banków inwestycyjnych działających w formie, w jakiej od kilkunastu ostatnich lat istniały. Obecna wiedza temat tych instytucji i ich działania pozwala nam stwierdzić, że podział między bankowość inwestycyjną a komercyjną definitywnie dobiega końca, i że misja banków inwestycyjnych poniosła klęskę a ich spektakularne upadki pociągnęły za sobą kryzys wielkich gospodarek światowych w tym państwach starego kontynentu, kryzys, który nie ominął również naszego kraju.

Wydarzenia na światowych rynkach finansowych odbiły się reperkusją na bankach komercyjnych funkcjonujących również w naszym kraju. Efektem czego stało się m.in. hamowanie akcji kredytowych w bankach.

Banki komercyjne bardzo rygorystycznie przyglądają się obecnie kondycji finansowej firm, które starają się o kredyt, niektóre z nich chcą również renegocjować warunki udzielonych w walutach obcych kredytów hipotecznych domagając się wyższych marż oraz zabezpieczeń od klientów, których kredyty z uwagi na spadek wartości nieruchomości i wzrostu kursu walut stały się wyższe od wartości mieszkań zakupionych za środki z kredytu. Komisja Nadzoru Finansowego oraz Urząd Ochrony Konkurencji Konsumenta negatywnie ocenili i potępili takie zachowanie banków, stając po stronie kredytobiorców i uznając, że banki nie mogą przenosić odpowiedzialności za konsumenta, ponieważ to one powinny były przewidzieć i oszacować ryzyko transakcji, przez podjęciem decyzji o udzieleniu kredytu.

Niezadowolenie okazują również przedsiębiorcy, narzekając na brak dostępu do zewnętrznych źródeł finansowania działalności. Firmom coraz trudniej pozyskać kapitał na inwestycje, lub muszą za niego drogo płacić bankom. Trwają próby odbudowania wzajemnego zaufania. Niestety zaufania brakuje nie tylko pomiędzy bankami i firmami, co gorsza brakuje go również pomiędzy samymi bankami. W rezultacie czego, brak jest swobodnego przepływu pieniądza na rynku, brak przepływów strumieni pieniężnych wydaje się być jednym z najważniejszych problemów na rynkach finansowych. Banki obawiają się pożyczać sobie pieniądze na rynku międzybankowym z uwagi na brak klarownych i jasnych informacji o wynikach finansowych jego uczestników. Ta "twórcza księgowość", jak słusznie zauważyła KNF, nie jest wyłącznie polską specjalnością, lecz zainicjowana została jako remedium na kryzys finansowy przez londyński Komitet Międzynarodowych Standardów Rachunkowości, a następnie,



wprowadzona w całej Unii Europejskiej. Rozporządzenie Komisji Europejskiej nr 1004, z 15. 10. 2008 r., a więc wydane tuż po załamaniu na rynkach finansowych.<sup>6</sup>

Przedsiębiorstwa i banki w sprawozdaniach finansowych za 2008 r. korzystają z możliwości tzw. Window - dressing, tj. poprawy swego wizerunku, w oparciu o rozporządzenie ministra finansów Jacka Rostowskiego z dnia 24.12.2008r.tj. o zmianie zasad uznawania, metod wyceny, zakresu ujawniania i sposobu prezentacji instrumentów finansowych.<sup>7</sup> Pozwala ono podmiotom dotkniętym przez kryzys na stosowanie księgowania, które mają ukryć rzeczywistą kondycję firmy, to coś w rodzaju zabiegu kosmetycznego.

Upadek Lehman Brothers uświadomił wszystkim, że system wyceny instrumentów finansowych legł w gruzach.

”Czego nie znalazł audytor, znajdzie kryzys” przytaczają znaną maksymę prawnicy z międzynarodowej firmy doradczej, komitety londyński i amerykański, prowadzą aktualnie rozmowy nad ustaleniem wspólnych światowych standardów księgowania, które pozwoliłyby poprawić finansowe wyniki banków i firm pogrążonych w kryzysie.

Nowe reguły niejasnej gry pogłębią nieufność inwestorów i brak wzajemnego zaufania instytucji finansowych. Ponadto istnieją instytucje finansowe posiadające w swoich aktywach bardzo toksyczne i niebezpieczne instrumenty finansowe np. CDS (credit-default swap) oraz Credit Default Option,<sup>8</sup> na które przypada zdecydowana większość obrotu w ramach całej rodziny kredytowych derywatów. W tym przypadku również jest to umowa bilateralna, w ramach której jedna ze stron (posiadająca ekspozycję na ryzyko kredytowe danego instrumentu) oferuje płatność (premię) w zamian za płatność na wypadek tzw. credit event, którym zazwyczaj jest upadłość emitenta referencyjnego instrumentu. Pierwsza strona jest zatem nabywcą zabezpieczenia (dokonuje płatności premii), druga natomiast, na wypadek wspomnianego zdarzenia kredytowego (credit event) zobowiązuje się niejako do pokrycia strat. Jest zatem sprzedawcą zabezpieczenia. Występuje tu oczywista analogia do tradycyjnego ubezpieczenia, gdyż wycena (a zatem i wspomniane płatności) są oparte w głównej mierze o prawdopodobieństwo wystąpienia kłopotów emitenta instrumentu bazowego lub po prostu jego upadłość. Powyższa konstrukcja dotyczy

---

<sup>6</sup> Internetowy serwis Bankowości Spółdzielczej, 28.03.2009.

<sup>7</sup> Dziennik Ustaw Nr 228 z dnia 24 grudnia 2008 r.

<sup>8</sup> [http://pl.wikipedia.org/wiki/CDS\\_\(ekonomia\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/CDS_(ekonomia))

Credit Default Options (stąd charakterystyczne pojęcie premii). Różnica w przypadku Credit Default Swap objawia się poprzez periodyzację (najczęściej w ramach 5- letniego okresu) płatności na rzecz sprzedawcy zabezpieczenia.

Banki będące w posiadaniu Credit Default Option, których emitentem był upadły Lehman Brothers są w praktyce finansowymi trupami, banki mają taką świadomość dlatego tak niechętnie pożyczają swoje pieniądze na rynku międzybankowym.

Finansiści zadają sobie pytanie, kiedy banki nabiorą zaufania do siebie i firm? Nikt tak naprawdę nie zna odpowiedzi i nie wie ile potrwa kryzys.

### **3. Banki spółdzielcze w obliczu trwającego kryzysu finansowego**

Sektor Bankowości Spółdzielczej zawsze oparty był na polskim kapitale. Jak wiemy właścicielami banków spółdzielczych są udziałowcy (spółdzielcy), będący jednocześnie klientami banków. Struktura ta zapewnia stabilność właścicielską. Kapitał zebrany w bankach spółdzielczych jest w 100% Polski. Banki zrzeszające, będące jednocześnie bankami komercyjnymi, są własnością polskich banków spółdzielczych. Największy bank zrzeszający - Bank Polskiej Spółdzielczości S.A. w 86,33% należy do banków spółdzielczych. Większość pozostałych akcji tego Banku posiadają również polskie podmioty. Żaden z funkcjonujących banków zrzeszających, w tym BPS S.A., nie podlega bezpośrednim wpływom rynków kapitałowych oraz zagranicznych rynków finansowych.

Sektor bankowości spółdzielczej prowadzi działalność dzięki środkom swoich depozytariuszy, mieszkańców lokalnych środowisk, a jednocześnie właścicieli banków. Stąd też priorytetem działania banków spółdzielczych i banku zrzeszającego jest zapewnienie bezpieczeństwa środkom zdeponowanym przez ich klientów. To bezpieczeństwo wyraża się między innymi:

1. Lokowaniem zgromadzonych nadwyżek środków, za pośrednictwem banku zrzeszającego, w pełni bezpieczne dłużne papiery wartościowe emitowane przez Skarb Państwa. Ta forma zarządzania zebranymi środkami, uznawana jako jedna z najbardziej konserwatywnych na rynku, okazała się w dobie wielkich zawirowań finansowych ogromnym atutem. Papiery skarbowe w ostatnim czasie

charakteryzowały się wzrastającą rentownością, co miało wpływ na dobre wyniki banków spółdzielczych i banku zrzeszającego, przy zachowaniu maksymalnych norm bezpieczeństwa w inwestowaniu na rynku finansowym.

2. Przestrzeganiem przez Bank BPS S.A. oraz banki spółdzielcze limitów i rekomendacji w zakresie zarządzania płynnością. Jako sektor bankowy banki spółdzielcze są grupą, która jako jedna z niewielu podmiotów posiada nadwyżki środków umożliwiające szybkie i skuteczne redukcje ryzyka płynności. Bank BPS S.A. zarządza, w bezpieczny sposób, środkami przekraczającymi 6,5 mld zł. Bankowość komercyjna jest w odmiennej sytuacji, bowiem poszukuje finansowania na rynku międzybankowym.
3. Nie lokowaniem środków w bankach zagranicznych; w Banku BPS SA. lokaty te miały charakter marginalny i nie stanowiły nawet 1% środków lokowanych na rynku finansowym.
4. Nie udzielaniem przez banki spółdzielcze kredytów w walutach obcych. Bank Polskiej Spółdzielczości S.A. przy udzielaniu kredytów w tych walutach zachowywał najwyższy stopień bezpieczeństwa i rygorystycznie badał zdolność kredytową oraz wymagał najpewniejszych zabezpieczeń dla tego rodzaju kredytów.
5. Dobrym zarządzaniem płynnością. Banki spółdzielcze zwracają także uwagę na bezpieczeństwo portfela kredytowego. Wskaźnik kredytów zagrożonych w całym portfelu kredytowym wyniósł w bankach spółdzielczych średnio 2,8% na koniec I półrocza 2008 r. Dla porównania w bankach komercyjnych wskaźnik ten wynosił 4,9%.<sup>9</sup>

Sytuacja ta wynikała z dobrej znajomości lokalnych uwarunkowań społeczno ekonomicznych, klientów i ich potrzeb, a także przejrzystych procedur kredytowych.

Bezpieczeństwo banków spółdzielczych gwarantuje również duży stabilny kapitał, umożliwiający absorbowanie ryzyka wynikającego z prowadzonej działalności.

Właśnie bankowość spółdzielcza może pochwalić się obecnie najlepszymi wynikami w historii. W momencie, gdy w sektorze bankowym obserwowano spowolnienie, banki spółdzielcze pracowały dla swoich klientów, najkorzystniej na rynku. Dziś konserwatywne podejście do podejmowanego ryzyka, bezpieczne działanie banków

---

<sup>9</sup> Raport finansowy BPS S.A., II kwartał 2008.

spółdzielczych dało gwarancje, że kryzys finansowy jaki powstał w Stanach Zjednoczonych nie dotknął bezpośrednio ani banków spółdzielczych, ani ich klientów. W Polsce wystąpiły już realne przesłanki powstania kryzysu. Napięcie na rynku ściśle związane było z nadmiarem informacji w mediach dotyczących sytuacji na giełdzie papierów wartościowych, rynku bankowym w Stanach Zjednoczonych oraz pojedynczych przypadkach złego zarządzania bankami w Europie.

Racjonalnymi, pod względem ekonomicznym, powodami dobrej sytuacji sektora bankowości spółdzielczej w długim terminie są:

1. brak zaangażowania banków w ryzykowne papiery wartościowe,
2. stosunkowo niskie zadłużenie Polaków,
3. wysoki przyrost PKB w stosunku do innych krajów Unii Europejskiej,
4. istniejący popyt wewnętrzny oraz stosunkowo wysokie płace Polaków.

Banki spółdzielcze w 2008 roku wyraźnie poprawiły wyniki finansowe. Z informacji przedstawionych przez Bank Polskiej Spółdzielczości S.A. największego banku zrzeszającego (zrzesza on 354 Banków Spółdzielczych z terenu całego kraju) wynika, że we wrześniu 2008 dynamika zysku brutto banków zrzeszonych w porównaniu do analogicznego okresu roku 2007 wyniosła 141,1 mln zł. a wynik finansowy brutto wzrósł o 33 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim.<sup>10</sup> Rok 2008 był bardzo dobrym okresem dla rozwoju działalności banków spółdzielczych i został wykorzystany do zwiększenia skali ich działania. Skutki spowolnienia gospodarczego w bankach spółdzielczych widoczne są mniej niż w bankach komercyjnych. W obliczu kryzysu finansowego lokalny charakter działalności banków spółdzielczych stanowił i stanowi ich duży atut. Wiedza na temat możliwości znanych sobie klientów, oraz ich planów zmniejsza, bowiem ryzyko działalności banków spółdzielczych.

## **Zakończenie**

---

<sup>10</sup> Raport finansowy BPS S.A. III kwartał 2008r.

Reasumując banki spółdzielcze tzw. banki lokalne na stałe istnieją i bezpiecznie wspierają rozwój małych i średnich przedsiębiorstw, a tym samym rozwój regionu, na którym funkcjonują. Coraz wyraźniej wykorzystują swoje atuty i redukują swoje słabe strony, a w lokalnych środowiskach wielokrotnie posiadają pozycję lidera w obsłudze, już nie tylko sektora rolniczego, ale również małych i średnich przedsiębiorstw.

### **Literatura**

1. Bryniarska T. " Banki Spółdzielcze w gospodarce rynkowej" Oficyna Wydawnicza SGH, Monografie i Opracowania, Warszawa 2003.
2. Piętka J. „Krótki zarys historii polskiej spółdzielczości bankowej” Warszawa lipiec 1995.
3. Skalniak F. „ Zarys historii polskiej spółdzielczości kredytowej ” Kraków 1992 A. Ekonomiczna w Krakowie.
4. Szambelańczyk J., „ Banki spółdzielcze w procesach zmian systemowych” A. Ekonomiczna w Poznaniu 2006.

### **Inne źródła**

- Biuletyn Makroekonomiczny Banku PKO BP III kwartał 2007
- Internetowy serwis Bankowości Spółdzielczej 28.03.2009
- Nasz Dziennik 27.03. 2009, Nr 73 (3394)
- Raporty finansowe Banku BPS SA